

Ruda Grażyna

*Dziadek Marian, Janusz i Franek
to od lat najlepsi przyjaciele
przez ten długi czas
przygód złączyło ich wiele*

*barwnymi historiami obdzielić
można parę wieków
wszystko teraz sprowadza się
do torby pełnej leków*

*każda część ciała ich boli
to kręgosłup, to rwa, to śledziona
lecz wszystko mija –
gdy idzie Ona*

*królowa Tapiru Ruda Grażyna
to o niej mowa
cała trójka stoi, patrzy
nie wyduszając słowa*

*jednak mój dziadek
to jest bohater
wziął się w garść i się odważył
zaprosił Grażynę i czaju zaparzył*

*bombonierka i nalewka z róży
w barku ukryta
dziadek ma plan
jak Grażyna będzie zdobyta*

*widziałem Grażynę
u kosmetyczki i fryzjera
oj, szykuje się romans
jasna cholera!*

*biała koszula, skórzane buty
I z szafy najlepszy gajer
do tego epicki old spice
i wrodzony bajer*

*ach, Ruda Grażyna
drzwi szybko uchylła
do królestwa swego
dziadka mego zaprosiła*

*gdy drzwi się zamknęły
wnet pociemniało
rozmowy, głośny śmiech
i muzykę Zenka słyszeć się dało*

*zegar nieśmiało
dał znać, że już po północy
dziadek czym prędzej wrócił
pod osłoną nocy*

*rano o brzasku niczym koguty
przyszli Janusz z Frankiem na dysputy
podpierając się lagami
słuchali dziadkowego Harlequina z uwagą.*